

Załącznik do Uchwały Nr
Rady Miasta Krakowa z dnia

Skargi na działania Prezydenta Miasta Krakowa polegające na niedopełnieniu obowiązków, a także nadużyciu uprawnień i niedopełnieniu obowiązków przez podległych Panu Prezydentowi funkcjonariuszy publicznych zostały przedstawione w pismach Pana Piotra Bolińskiego z dnia 12 maja 2005 r., 13 czerwca 2005 r. oraz w piśmie z 8 sierpnia 2005 r.

19 kwietnia 2005 roku strażnik miejski wykonujący czynności służbowe na ul. Warneńczyka w Krakowie sporządził notatkę do Sądu Grodzkiego i wręczył wezwanie na przesłuchanie do Komendy Straży Miejskiej przy ul. Na Kozłówce 25 w Krakowie Panu **Piotrowi Bolińskiemu** w związku z wykroczeniem drogowym polegającym na nieprawidłowym parkowaniu samochodu marki volkswagen o nr rejestracyjnym KVO 4628 przy ul. Warneńczyka 3 w Krakowie. Podczas przesłuchania w dniu 29 kwietnia 2005 r. w siedzibie Komendy Straży Miejskiej przy ul. Na Kozłówce 25 Pan Piotr Boliński nie przyznał się do popełnienia wykroczenia. Pismem z dnia 10 maja 2005 r. Naczelnik Oddziału odstąpił od skierowania sprawy do Sądu Grodzkiego i na podstawie art. 41 ustawy z dnia 20.05.1971 r. kodeks wykroczeń zastosował wobec Piotra Bolińskiego środek wychowawczy w postaci pouczenia. Piotr Boliński nie zgodził się z tą decyzją i w kolejnych skargach kierowanych do Prezydenta Miasta Krakowa Jacka Majchrowskiego domagał się wyjaśnienia sprawy.

Z dokumentów przekazanych przez Prezydenta Miasta Krakowa wynika, że nie udowodniono, iż Piotr Boliński był sprawcą wykroczenia. Obecni na miejscu Strażnicy Miejscy nie widzieli, by Piotr Boliński źle zaparkował samochód, nie zebrali też innych dowodów wskazujących na popełnienie przez niego wykroczenia. Podczas przesłuchania i w notatkach potwierdzili tylko fakt odjazdu Piotra Bolińskiego z miejsca zdarzenia samochodem marki volkswagen o nr rejestracyjnym KVO 4628.

W piśmie z dn. 25 maja 2007. Zastępca Komendanta Miejskiego Policji w Krakowie wyraził stanowisko, iż w przedmiotowej sprawie kwestia winy Piotra Bolińskiego nie została rozstrzygnięta. Obwiniony przesłuchany w jednostce Straży Miejskiej nie przyznał się do popełnienia wykroczenia. Przesłuchani w sprawie strażnicy potwierdzają fakt odjazdu obwinionego z miejsca parkowania samochodu na ul. Warneńczyka, jednak zarówno z protokołów przesłuchania jak i dołączonych notatek urzędowych nie wynika, by widzieli oni moment parkowania samochodu jak i kierowcę poruszającego się w tym momencie samochodem marki Volkswagen.

Należy zaznaczyć, że stosownie do obowiązujących przepisów ustawy z dnia 24.08.2001 r. o postępowaniu w sprawach o wykroczenia (w skrócie k.p.w.) to na prowadzącym postępowanie ciąży obowiązek zebrania dowodów wskazujących na popełnienie wykroczenia przez obwinionego (art. 8 k.p.w. w związku z art. 5 § 1 ustawy z dnia 6.06.1997 r. kodeks postępowania karnego).

Wobec powyższego należy uznać za niedopuszczalne używanie w pismach kierowanych do Piotra Bolińskiego sformułowań, że fakt popełnienia przez niego wykroczenia „nie budzi wątpliwości” (pismo z 10 czerwca 2005 r. Pani Marty Nowak, dyrektora Magistratu, która działała z upoważnienia Prezydenta Miasta).

Należy uznać, że funkcjonariusze Straży Miejskiej, a także Prezydent dopuścili się zaniedbania obowiązków, gdyż nie wykorzystali wszystkich możliwości wyjaśnienia sprawy, a w szczególności nie skierowali wniosku o ukaranie do Sądu.

Treść art. 61 § 1 pkt. 2 k.p.w. wskazuje, iż uprzednie zastosowanie wobec sprawcy oddziaływania wychowawczego nie stało na przeszkodzie skierowaniu w przedmiotowej sprawie

wniosku o ukaranie do sądu. Za takim rozwiązaniem przemawiał zarówno fakt potwierdzenia nieskuteczności środków wychowawczych jak i występująca jednocześnie możliwość rozstrzygnięcia przez niezawisły Sąd pojawiających się w sprawie kontrowersji. Należy uznać, że takie kroki powinny być podjęte już po pierwszej skardze Piotra Bolińskiego z 12 maja 2005 roku. Urząd Miasta unikałby w ten sposób dwuletniej korespondencji z zainteresowanym, nie byłoby też potrzeby powoływania Zespołu Kontrolnego Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Krakowa.

Mając powyższe na uwadze należało uznać przedmiotowe skargi za zasadne.

Sutowski